CENA NUMERU 10 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
ROK I. Nr. 18.

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

KRAKÓW, DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1935 r.

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

Żydowski projekt rozwiązania kwestji żydowskiej.

Manes Fromer, przedstawiciel młodych żydów, mieszkających w Polsce, wydał ciekawą broszurkę p. t. „Konieczność światowego rozwiązania kwestji żydowskiej". Autor w broszurce stwierdza przedewszystkiem fakt, że załamuje się światowy ustrój kapitalistyczny, a narody odwracają się od liberalizmu i indywidualizmu, jako przestarzałych form gospodarczych, a dążą do oparcia swojej gospodarki na ideałach narodowych. Kapitalizm, — jak stwierdza Fromer, — łącznie z liberalizmem dał żydom możliwość osiągnięcia takiego rozwoju gospodarczego, jakiegoby żaden inny ustrój dać im nie mógł. Żyd, jako przedsiębiorca i finansista kapitalistyczny, rozwinął w tym ustroju właściwą mu energję orjentalną i niezrównane zdolności handlowe. Stworzona przez kapitalizm międzynarodowa tendencja rozwojowa szła ogromnie na rękę rozproszeniu żydów po całym świecie, a równocześnie pomogła im do odgrywania także pierwszorzędnej roli na szczytowych stanowiskach w świecie handlu, przemysłu, banków i finansów. Na podstawie szczegółowej statystyki z różnych krajów wykazuje Fromer, że ludność żydowska należy do najbogatszych w Europie. W dalszym ciągu udowadnia autor, że tak, jak kapitalizm pozwolił żydom na odgrywanie decydującej roli w świecie, taksamo i socjalizm razem z komunizmem, który również czerpie swoje soki z liberalizmu i indywidualizmu, umożliwił im poprowadzić w sposób przez nich nakreślony kierunek rozwoju tych doktryn społecznych. I nic dziwnego, że *żydzi nietylko czerpią korzyści z kapitalizmu, ale równocześnie ze socjalizmu i komunizmu.* Stwierdzają to fakty zaszłe podczas rewolucji w Niemczech, gdzie socjalizm złączył się z żydowskim kapitalizmem, następnie w Austrji, a bardzo dosadnie widzi się to teraz we Francji. W naszej zaś Polsce to już chyba na każdym kroku możemy się przekonać o niewspółmiernym udziale żydów w kapitaliźmie, socjaliźmie i w komuniźmie.

Ale stwierdza autor, że zaczyna się obecnie generalny odwrót od wszelkich kapitalizmów, liberalizmów i t. p., a narody tworzą sobie swój ustrój, oparty na ideologji chrześcijańskiej, w którym siłą rzeczy miejsca dla żydów nie będzie. Autor zupełnie jasno stwierdza, że jest rzeczą naturalną ten rodzący się dzisiaj antysemityzm socjalny, bo *każdy poszczególny naród pragnie kształtować swoją gospodarkę bez jakichkolwiek wpływów żydowskiego przybysza.* Dlatego też, rozumuje Fromer, *dzisiaj antysemityzm jest zjawiskiem niejako biologicznem, któremu w żaden sposób sztuczny tamy położyć nie można.* Wobec tego wszelkie idee asymilacji żydów, współpracy z nimi i t. p. z punktu widzenia rodzących się tendencyj narodowych są tylko czczą fantazją. Wobec tego *Fromer widzi rozwiązanie sprawy żydowskiej w emigracji żydów z Europy, względnie z innych części świata i osiedlenie się w jakimś kącie ziemi, gdzieby żydzi mogli sami kształtować swoje życie wedle wrodzonych im właściwości.* Ciekawą jest rzeczą, że w kolonizację Palestyny autor nie wierzy i zamierza gdzieindziej żydów osiedlić.

Z naszego punktu widzenia trzeba uważać projekt Fromera za bardzo aktualny i niewątpliwie żydzi wyrzuceni z Niemiec, Austrji, a wkrótce i Francji będą sobie poszukiwali miejsca pobytu na ziemi. Na wyniesienie się żydów z Polski natomiast jakoś bardzo się nie zanosi. Żal im opuszczać wspaniałe wille, luksusowe mieszkania, wielkie kamienice, wygodne fotele w dyrekcjach banków, w radach nadzorczych it.d. it.d. Kto wie, czy głos Fromera nie ma na celu jedynie zamydlenie oczu naszemu chrześcijańskiemu społeczeństwu? Należałoby zatem zdwoić swoją czujność i nie kończyć na przeczytaniu projektu Fromera, *tylko wszelkiemi siłami pracować w tym kierunku, aby żydów zmusić do opuszczenia Polski i realizowania idei Fromera w jakimkolwiek kącie ziemi, byle nie w Polsce. Tutaj jednak powinni odegrać decydującą rolę sami Polacy, zdobyć się na jednolity front, bo jeśli tego nie zrobią, to gotów p. Fromer zaproponować światu zwołanie konferencji międzynarodowej dla uczynienia z Polski — Judeopolski.*

Spójrzmy na front gospodarczy!

Od Redakcji. Drukujemy poniższy artykuł, choć z Autorem nie we wszystkiem się zgadzamy.

Realizuje się w Polsce nowy ustrój państwa w ramach nowej Konstytucji, a wybory do Sejmu i Senatu wyłoniły nowe przedstawicielstwo narodowe, oparte na odmiennych, niż dotychczas zasadach. Dzieją się rzeczy ważne, które wszystkich muszą zainteresować.

W okresie tym może się wydawać, że na innych odcinkach życia państwowego zapanowała cisza. Oczywiście są to tylko pozory ciszy. Prace państwa w dziedzinie tych czy innych zagadnień, w szczególności zaś na froncie gospodarczym, nie zostały i nie mogły być zahamowane, poprostu tylko mniej się o nich mówi w chwili obecnej. Mówi się o nich mniej i dlatego również, że ich zasadnicze wytyczne kierunkowe w Polsce zostały już dawno ustalone; w zakresie programu gospodarczego rządu niema w Polsce jakichś gwałtownych zmian lub przesunięć.

Nie należy oczywiście rozumieć tego w ten sposób, że sytuacja ekonomiczna w Polsce jest już zadawalająca. Nie można zamykać oczu na biedę wsi, na duże bezrobocie, na niskie dochody i zarobki. Mimo jednak wielu stron ujemnych, sytuacja ta, w porównaniu z zagranicą, układa się stosunkowo daleko korzystniej. Może właśnie dlatego, że polityka ekonomiczna naszego rządu, napozór nieefektowna, nie operująca hałaśliwemi posunięciami w stylu amerykańskim, włoskim czy niemieckim — stwarza, w odróżnieniu od zagranicy, warunki, w których życie ekonomiczne powoli wprawdzie, ale stale pracować może nad usunięciem wyrosłych przed niem trudności, związanych ze światowym kryzysem gospodarczym.

Spojrzyjmy teraz na kraje, które chciały przeczekać kryzys, jak Francja, czy też państwa, które chciały go zwalczyć sztucznemi środkami nakręcania konjunktury, jak Niemcy i Stany Zjednoczone, które dzisiaj wycofują się ze swej polityki; Francja, której mimo ogromnego wewnętrznego bogactwa poczęła zagrażać katastrofa finansowa, aby uniknąć tej katastrofy — musiała wejść na drogę oszczędności budżetowych. Nie zdołano przeczekać kryzysu. Dzisiaj Francja musi likwidować olbrzymie deficyty budżetowe, zmniejszać wydatki państwowe, redukować płace, obniżać ceny, słowem musi wejść na drogę takiej samej polityki, jaką prowadzi od paru lat Polska.

W związku z tem przez świat idzie nowa fala wstrząsów i wzajemnego utrudniania sobie życia. Handel zagraniczny, który w wartości swej od 1929 do 1934 r. zmniejszył się do $^1/_3$, w pierwszym kwartale b. r. wykazywał dalszy spadek. Dewaluacja franka belgijskiego i guldena gdańskiego, obawy o franka francuskiego, nie sprzyjają poprawie sytuacji.

Jeśli tę sytuację światową zestawimy z naszem położeniem, zestawienie to wypadnie na naszą korzyść. Nie możemy wprawdzie poszczycić się żadnemi efektownemi rezultatami, ale z roku na rok osiągamy coraz lepsze wyniki naszych zabiegów na bardzo wielu odcinkach.

Od roku ubiegłego ruszyliśmy z miejsca i rozwijamy działalność inwestycyjną. W ramach opracowanych przez rząd planów i w oparciu o kwoty, uzyskane z pożyczki inwestycyjnej, Polska rozbudowuje się i daje zatrudnienie swym bezrobotnym. Wystarczy przytoczyć fakt, że stan zatrudnienia w większych zakładach przemysłowych podniósł się w maju b. r. o 23 tys. osób, zaś na robotach publicznych zatrudniono około 90 tys. robotników i zatrudnia się ich coraz więcej.

Z zewnątrz w dalszym ciągu nie możemy spodziewać się pomocy. *Musimy liczyć na własne siły i własne możliwości.* Sami nieraz nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkich prac dokonujemy. Nie widzimy często tych rozmaitych i wielokierunkowych wysiłków, dokonywanych bez hałasu i reklamy, wysiłków, które prowadzą nasze gospodarstwo do lepszego jutra.

Sprawy polityczne, przebudowa ustrojowa państwa, wybory, wysiłków tych nie mogą zahamować. Przeciwnie, załatwienie tych spraw politycznych i wewnętrzne wzmocnienie państwa przez lepszy ustrój, sprawniejsze przedstawicielstwo narodowe, winno dać nowy bodziec pracom naszym na froncie gospodarczym. *Tad. Zadora-Kurek.*

Twórzmy kasy kredytowe!

Mówi się dużo i narzeka na przesilenie gospodarcze, ale poza biadaniem nie widać poczynań, któreby dawały nadzieję zmiany na lepsze. Tymczasem wśród innych społeczeństw, żyjących w obrębie naszego państwa, rozpoczyna się energiczna akcja, dla przełamania tego tak zwanego „kryzysu". I tak widzimy rozwijającą się silnie żydowską „Centralę Kas Bezprocentowych Pożyczek w Polsce", mającą na celu wspomaganie handlowego i przemysłowego żywiołu żydowskiego. Widzimy także silny wzrost spółdzielczości zdrowo pojętej wśród Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, gdzie liczne szeregi inteligencji ukraińskiej skupiły w swoim ręku cały handel płodami rolniczemi i innemi. Na oczach naszych powstaje cały szereg wielkich firm ukraińskich, które umacniają swoje pozycje i dają zatrudnienie licznym rzeszom napływającej do handlu młodzieży ukraińskiej.

Fakty te muszą niewątpliwie zadziałać trochę na naszą świadomość i zmusić nas do wszczęcia jakiejś akcji, mającej wywieść polski handel i rękodzieło z marazmu, w które zapadło. Występuje *konieczność stworzenia polskich kas bezprocentowego kredytu*, zmobilizowania środków finansowych, aby upadające polskie mieszczaństwo jakoś podtrzymać. Rzucamy myśl tworzenia takich kas na terenie naszego Państwa i podkreślamy, jakie znaczenie miałyby tego rodzaju kasy. Dotąd polskie kupiectwo i handel nie posiadają żadnych organizacyj kredytowych, któreby śpieszyły w chwilach ciężkich z pomocą. Nie ma polskie kupiectwo i handel nawet zwykłego oprocentowanego kredytu dla

poratowania się w ciężkiej niedoli. Brak takich kredytów uniemożliwia zwłaszcza rzemieślnikowi polskiemu nietylko rozwój swojej instytucji, ale wogóle starania się o jakiekolwiek dostawy dla instytucyj państwowych czy samorządowych. Warsztaty rzemieślnicze z braku kredytu nie mogą być przystosowane do żadnej większej produkcji. Wprawdzie od czasu do czasu Bank Gospodarstwa Krajowego przydziela za pośrednictwem Kas Komunalnych drobne pożyczki rzemieślnicze, jest to jednak kredyt za drogi i zaciągnięcie jest niemożliwe dla większości warsztatów rzemieślniczych. Poza tem uzyskanie tych kredytów połączone jest z szeregiem utrudnień natury formalnej. W tych warunkach należałoby pomyśleć o jakiejś pomocy w formie *bezprocentowych kas pożyczkowych dla polskiego rzemiosła i handlu.* Rzucając tę myśl, prosimy, aby się nasi czytelnicy wypowiedzieli co do tego rodzaju instytucji. *O.*

Od Wydawnictwa.

Prosimy Zarządy Kół miejscowych i P. P. Delegatów Ch. F. G. o nadsyłanie nam korespondencyj, obrazujących stosunki kulturalne i gospodarcze danej miejscowości, oraz działalność odrodzeniową i wyzwoleńczą naszych placówek.

Zamierzając od 1 stycznia 1935 r. rozszerzyć ramy „Samodzielności“, wzywamy do współdziałania z nami przez rozpowszechnianie pisma, jednanie abonentów, składanie datków na fundusz prasowy, nadsyłanie ogłoszeń i t. p.

Zawiadomienia.

Posiedzenie Wydziału Ch. F. G. odbędzie się we wtorek d. 8 października br. o godz. 19.

Zebranie Kupców, należących do Chrześc. Frontu Gospod., odbędzie się w niedzielę d. 6 października br. o godz. 10·30 w lokalu Ch. F. G. przy ul. Gołębiej l. 6, II. p. Na porządku obrad: 1) Program pracy Sekcji Kupieckiej. 2) Uzupełnienie Zarządu Sekcji Kup. 3) Wnioski i zapytania.

Ze względu na ważność spraw, które będą omawiane na tem zebraniu, zarząd Sekcji wzywa wszystkich Kupców do niezawodnego i punktualnego przybycia.

Wstęp wolny dla Członków i wprowadzonych gości, którzy będą mile widziani.

Zebranie Członków Ch. F. G. odbędzie się we wtorek d. 15 października br. o godz. 19·30 w sali przy ul. Gołębiej 6, II p. Dyskusję na temat: „Solidaryzm społeczny“ zagai prezes Ch. F. G., F. Przyjemski.

Kronika.

Z działalności Wydziału Ch. F. G. Na zebraniu Wydziału, odbytem d. 17 września b. r., omówiono program pracy na najbliższą przyszłość, uzupełniono skład Wydziału przez kooptację pp. J. Brzezińskiego i A. Kosika, przyjęto nowych członków, nadto załatwiono kilka spraw bieżących. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ponownego wydania spisu firm, udzielających opustu członkom Ch. F. G. Postanowiono spis ten zrewidować i uzupełnić go wykazem wszystkich kupców, przemysłowców, rzemieślników i wolno-zawodowców, którzy należą do Ch. F. G. O ile ktoś z członków nie życzy sobie z jakichkolwiek względów, by został w wykazie pomieszczony, powinien powiadomić o tem Wydział pisemnie lub ustnie.

Wykaz ten, poprzedzony odpowiednią odezwą, wzywającą do popierania zamieszczonych w nim firm, będzie rozdawany lub rozsyłany bezpłatnie wszystkim członkom Ch. F. G. zarówno w Krakowie jak i w innych miejscowościach Polski.

Zarząd Sekcji Kupieckiej przy Ch. F. G. odbył posiedzenie d. 16 września b. r., na którem omawiano program pracy Zarządu. Postanowiono: 1) dążyć do wytworzenia spójni między samymi kupcami, a kupcami i innemi zawodami przez solidarne wzajemne popieranie się; 2) zaopiekować się drobnymi kupcami przez udzielanie im porad w sprawach kupieckich n. p. co do źródeł zakupu towarów, ich konserwacji, urządzania wystaw sklepowych, płatności podatków i świadczeń społecznych; 3) w związku z tem urządzać wykłady pouczające oraz założyć we Froncie Biuro informacyj, porad i pisania podań; 4) poddawać wnioski i projekty Wydziałowi Ch. F. G. w sprawach, dotyczących kupiectwa i 5) proponować kandydatów z pośród kupców do Wydziału Ch. F. G. i Komitetu redakcyjnego „Samodzielności“.

Wkońcu uchwalono zwołać zebranie kupców, należących do Ch. F. G., na niedzielę d. 6 października b.r. o godz. 10·30.

Stosunki, panujące w przemyśle piekarskim, wywołują wiele niezadowolenia wśród piekarzy chrześcijańskich, co znalazło wyraz w artykule, który ukazał się niedawno w jednym z dzienników krakowskich. Zarzuty dotyczą wypieku i sprzedaży pieczywa w dni świąteczne przez piekarnie żydowskie i pokątne wiejskie (częstokroć również żydowskie), nieprzestrzeganie zasad higjeny przez pewnych wytwórców i sprzedawców pieczywa, niestosowanie się do przepisów o oddzielnem umieszczaniu pieczywa poszczególnych wytwórni, wypieku chleba razowego i t. p. Sprawy te omówimy obszerniej w jednym z najbliższych numerów.

XV Targi Wschodnie we Lwowie zwiedziło w tym roku około 200.000 osób (w r. ubiegłym 130.000).

Na otwartych w połowie września VI Targach Wołyńskich wystawiło około 300 wystawców swoje towary w 26 pawilonach, utrzymanych w regjonalnym stylu wołyńskim.

Żyd — krawcem lotników. W 2 p. p. lotniczym, w koszarach budynku, znajduje się pracownia krawiecka przedsiębiorcy cywilnego, który wykonuje roboty krawieckie wyłącznie dla 2 p. p. lotniczego i oczywista rzecz każdą inną pracę, powierzoną mu przez osoby cywilne. Przedsiębiorcą tym jest żyd, — który w tych koszarach pracował jako krawiec przed powstaniem Polski.

Dlaczego polskie władze wojskowe przyjęły tego rodzaju spadek po Austrji, skoro mamy dziś tylu zdolnych rzemieślników bez środków do życia — Polaków, którzy b. często zostali inwalidami dla polskiej sprawy?

Na Fundusz prasowy otrzymaliśmy od Ks. St. Jasińskiego 2 zł. — Dziękujemy.

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI“!

„Samodzielność“ sprzedają:

Administracja, ul. Gołębia 6, II p. godz. 10—13 i 16—18.
Księgarnia Krakowska. ul. św. Krzyża 11.
Księgarnia St. Lisowskiego, pl. Marjacki 7.
Kiosk H. Jordanowej, Sukiennice.
Kiosk Nr. 1, Rynek Gł. (róg Siennej).
Kiosk, Rynek Gł. 16.

Świece kościelne, świece i lampki nagrobkowe
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
KATOLICKA WYTWÓRNIA ŚWIEC
„L U M E N“
Kraków, Biskupia 12, telefon 154-96.

WYTWORNE SAMODZIAŁY LESZCZKOWSKIE
NA UBRANIA, KOSTJUMY, PŁASZCZE
z czystej wełny owczej
SKLEP FABRYCZNY
Kraków, Pl. Szczepański 5, telefon 177-61.

OWOCARNIA JANINY NOWAK
KRAKÓW, UL. KARMELICKA 8.
POLECA
wszystkie odmiany owoców i czekolad po cenach najniższych.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
WIKTORA HABERA
Kraków, ul. Józefa Piłsudskiego 6.
przyjmuje 9—10, 3—7. Dla członków Chrz. Frontu Gosp. opust.

ZAKŁAD Tech.-Dentystyczny
Franciszka Wójcika
Kraków, Plac Szczepański 7.

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH
Szczepan Łojek
KRAKÓW, SZPITALNA 34,
poleca: urządzenia wnętrz.
Ceny konkurencyjne — Dla członków Ch. F. G. opust.

Obuwie wszelkiego rodzaju jak:
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
POLECA ze składu i na zamówienia PO CENACH NISKICH
PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA
PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA
ul. św. TOMASZA 29, tel. 122-08.

NAJLEPSZY
BENZOL „OPTIMUS“
JAN DAUM, Kraków ul. Bracka 9.

Sprzedaż i pracownia kapeluszy damskich i męskich
JAN KURZYDŁO
Kraków. ul. św. Jana 12, tel. 175-12. Dla Członków Ch. F. G. 5% opustu.

HURTOWNY I DETALICZNY SKŁAD ART. RELIGIJNYCH
GALANTERJI I PAMIĄTEK
JÓZEFA CEBULSKIEGO
Kraków, ul. Szewska 22, tel. 139-53

WYTWÓRNIA ŚWIECZNIKÓW ELEKTRYCZNYCH
JÓZEFA TERLECKIEGO
Kraków, ul. Sławkowska 6, Tel. 146-39.
Ceny fabryczne!

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Stanisław Witalski Kraków, ul. Lwowska 9.
Filje: św. Krzyża 12, Friedleina 1, Stradom 5, św. Tomasza 6
Pranie kołnierzyków 10 gr.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
ANTONIEGO KORNIKA
Kraków, ul. Florjańska 29, I p. telef. 179-32.

Pierwszorzędna pracownia kostjumów i płaszczy damskich
M. CIUŁA Kraków, ul. Karmelicka 8, tel. 135-76.
Wykonanie solidne. **Ceny przystępne.**

PRACOWNIA MECHANICZNA I SZLIFIERSKA
Kazimierza Grabskiego
Kraków, ul. Karmelicka 16, w podworcu, tel. 187-60.

PŁASZCZE dla PT. lekarzy, kupców, biurowe, oraz szkolne Kaftany, fartuchy i czapki dla masarzy, kelnerów i piekarzy, gotowe oraz na miarę, po cenach przystępnych poleca
R. KOWALSKI, **Kraków, Wiślna 8.**

POPIERAJCIE FIRMY, KTÓRE SIĘ OGŁASZAJĄ W „SAMODZIELNOŚCI“!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.